

Dar  
Prof. Juliusza Borzyna

**ECHO MUZYCZNE**

Wychodzi z początkiem  
każdego miesiąca  
Prenumerata roczna  
\$2.00

Pojedynczy numer 25c  
Ceny ogłoszeń według umowy

Wszelkie korespondencje  
oraz prenumeratę nad-  
syłać na adres poniżej  
podany.

# ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej  
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

DODATEK MUZYCZNY I TEATRALNY W KAŻDYM NUMERZE

**THE MUSICAL ECHO**

Issued during the early  
part of every month  
Subscription per year  
\$2.00

Single copy 25c

Advertising rates on application

All communications  
should be sent to the  
address given below.

ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tel. Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

Rok X

Styczeń—(193?)—January

Number 1

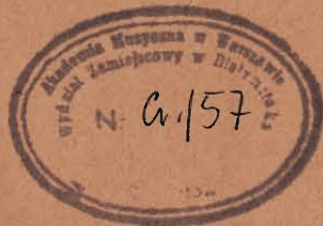
**Dosiego Nowego Roku!**

Życzy Czytelnikom Echo Muzyczne

## CHÓR LUTNIA w CHICAGO



Zdjęcie wykonane w dziesiątą rocznicę istnienia. Chór ten jest jeden z pierwszych który wprowadził do programów klasyczną muzykę po chórach w Chicago. Wędrowny Grajek Z. Noskowskiego, wykonanym był poraz pierwszy w Amesayce, przez tenże chór 25 lat wstecz, pod dyrekcją B. J. Zalewskiego, który bez pszerwy był kierownikiem artystycznym 27 lat. Obecnie chór ten jest beczynny-wspoczynku.



14/G. D 93





wyżej zaznaczonej;—chcielibyśmy by kierownik dowodami przekonał nasze chóry, że znajomość nut — kółka, czarne punkciki, laski, kreski wiązania, itd. nie stanowią wielkiej trudności;—chcielibyśmy by kierownik zobrazował nam skutki po osiągnięciu tych rzeczy niezbędnych. Prosilibyśmy, ażeby kierownik jako apostoł odwiedzał wszystkie chóry narodowe i tę prawdę głosił z wiarą w kapletne zwycięstwo. Taki kierownik nam jest potrzebny, a nie inny, o takiego upominamy się, pukamy do Macierzy od 40 lat i pukać nie przestaniemy, aż prośba nasza będzie wysłuchana, bo takiego kierownika niemielibyśmy i niemamy, a taki tylko nam potrzebny, a nie inny.

B.J.Zalowski.

## O MUZYCE KOŚCIELNEJ W ARCHIDJECEZJI CHICAGOSKIEJ

Napisał Leon A. Cieszykowski, organista-  
nauczyciel muzyki i śpiewu w Chicago

Na prośbę p. L. Oskierko, organisty przy kościele Matki Boskiej Różańcowej w Baltimore, Md., w zeszłym numerze Echa Muzycznego, udzielał wiadomości o stosunkach muzycznych i organistowskich w kościołach polskich naszej archidiecezji.

Archidiecezja Chicagoska liczy sześćdziesiąt jeden Polskich Rzymsko Katolickich kościołów parafjalnych. W samym mieście Chicago jest czterdzieści cztery parafij. Na organach grywa trzydziestu sześciu organistów, sześć siostr zakonnych i dwie panny świeckie. Na przedmieściu zatrudnionych jest sześciu organistów i jednaście siostr zakonnych. Zmienne części mszy św., oraz w zupełności do Motu Proprio stosuje się zaledwie jeden, jedyny proboszcz Wiel. Ks. J. M. Lange, — część mu za to! i kiedyś Pan Bóg mu sowiec to wynagrodzi. Inni księża tego nie przestrzegają. Był wypadek, że w jednej parafji organista, uzdolniony w tym kierunku, przez siedemnaście lat stosował się ściśle do przepisów matki kościoła naszego, uważał to za święty obowiązek wypełnić to, co przepis liturgiczny pod grzechem od niego wymaga. Co się stało? Przyszło do tego, że człowiek ten zmuszony był tego zaniechać. Gdy się opierał temu, zmuszono go do rezygnacji. Organistów takich, którzy by mogli w ścisłości zadość uczynić przepisom Kościoła Katolickiego w całym tego słowa znaczeniu, nie mamy wielu, bo po co się uczyć, jeżeli słyszymy takie zdanie: Uczyliście się, znacie swój fach, znacie przepisy, my was nie potrzebujemy kilku tylko takich organistów na posadach. Ci zaś, z wyjątkiem jednego, zajmują posady w mniejszych parafjach, co pomimo ich wiedzy, zdolności i dobrej chęci, niejednemu przychodzi z wielką trudnością zadosyć uczynić wymaganiom przepisów Kościoła, chociaż by tylko co w stałych częściach mszy św. Brak nieraz materiału w chó-

rze i brak instrumentu lepszego. W większych i zamożniejszych parafjach, tam gdzie jest dobór głosów i odpowiedni organ, przeważnie grają nie zawodowi organiści ale samoucy t. zw. "self made organists", i ci mają najlepsze powodzenie. Czyż możemy nazwać organistą człowieka takiego, który wziął kilka, a chociażby kilkanaście lekcji na fortepianie u danego organisty, który sam szkoły nie skończył? No i czasem, gdy przypadkowo jego "profesor" zasnął na pierwszej ranną mszę św. ten ów uczeń zaczął niemożebnie grzmocić i wydziwiać na organach daną pieśń ze śpiewnika nie harmonizowanego, boć taki grajek nie dałby sobie rady z harmonją czterogłosową. Gdy taki chłopak posiada jaki taki głos, to ktoś za nim przemówił "Give that fellow a chance" i od razu został "panem organistą", bez wiedzy liturgji i literatury kościelnej, Ordo i łaciny, bez znajomości śpiewu gregorjańskiego chórowego i solfeggio, bez podstaw harmonji, bez znajomości co to jest organ, i jak się na nim grać powinno, —a o klasycznej polifonii, tej prawdziwej sztuki muzyki kościelnej, niema co mówić! Jednym słowem bez znajomości rzeczy, nie świadomie taki "wielki człowiek" może nawet być w dużej parafji organistą!

Niech mi będzie wolno nadmienić fakt:

Pewnego razu spotykam swego sąsiada "kolegę po fachu" z dużej parafji, takiego jak powyżej opisałem, który do mnie mówi (podaję dosłownie): "Uczyliście się, i co z tego macie? Jo o wiele więcej od was zarobie i grom sobie na organach o trzech manualach,—moim zdaniem, to organistą nie powinien się wszystkiego uczyć, tylko mieć "lots of nerve, that's all!"

Taki "pan" organista samouk, nie mający pojęcia o niczem, dostawszy posadę, siada do organów, odsuwa głośy, wyciąga tremolo w całym organie i zaczyna wydziwiać po swojemu—"full of pep" (nie wie prawica co czyni lewica)—ale gra! Ludziska z początku podziwiają jego nieuctwo, śpiewacy nieraz w podziw wpadają z jego nieudolnej techniki, a po skończeniu całego "domowego koncertu" rozprawiają: Ten nowy organista "gra jak Paderewski!" Bywa nieraz, że i proboszcz cieszy się z takiego "postępowego organisty" i rokuje mu wielką przyszłość dyletanta! My organiści zawodowi możemy tylko zawołać z Jezusem Chrystusem—"Boże odpuść im, bo nie wiedzą co czynią"—i czekać cierpliwie końca żywota naszego.

Jeżeli proboszcz, który jest panem i królem parafji, nie troszczy się wcale o podniesienie chwały w swojej parafji przy wznovieniu prawdziwego śpiewu liturgiczno-kościelnego, chociażby w przybliżeniu, to czy my mamy dbać? Ma on organistę jakiego sam chce mieć. Gra mu walce i mazury z mszy Lenarda lub innych podobnych kompozycji, bo przecież wydrukowane po łacinie; gra na zakończenie overture "Poeta i Wieśniak" lub marsza z opery chociażby sami kompozytorzy zaprotestowali temu, że nie napi-

Czas Odnowić Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać \$2.00

sali tego do użytku kościelnego, nie nie szkodzi, to jest organista "postępowy" i gra co ludzie lubią! Przecież taki organista nie wie o tem, że Motu Proprio od dnia 22 listopada, 1903 r. obowiązuje księży, organistów i dyrygentów, którym powinien być mężczyzna, prawem kościelnym zatwierdzonym przez Papieża Piusa X., że pod grzechem przykazania kościelnego mamy śpiewać w czasie mszy św. wszystkie zmienne części mszy całe "Gloria" i "Credo" i t. d., (tylko biskupi mają władzę od tego nas uwolnić) i, że w czasie mszy św. ma rozbrzmiewać tylko polifonia kościelna; nie świeckiego grać lub śpiewać nie wolno (chociaż by to było nawet po łacinie wydrukowane).

Na zakończenie nadmieniam, że nie na miejscu jest krytyka przez p. L. Oskierko wszystkich organistek. Gdyby tak p. O. pofatygował się przybyć do Chicago w niedzielę lub uroczyste święto do Kaplicy Szpitalnej "St. Mary's Hospital, przy Leavitt i Haddon ul., ogólnie zwanego Polskim Szpitalem, miałby sposobność posłuchać tam śpiewu chóru, składającego się z siostr i pielęgniarek szpitalnych pod dyrekcją organistki Czcigodnej siostry Wilhelminy, ze zgromadzenia Sióstr Nazaretanek, odrazu zmieniłyby owe zdanie. Nie jeden organista mógłby pozazdrościć wzorowego wykonania kościelnej muzyki. Chór ten śpiewa msze św. aprobowane przez Kościół, i to przeważnie polskich kompozytorów z uczuciem i ze zrozumieniem rzeczy.

Pozatem znam jeszcze jedną Siostrę Wilhelminę ze zgromadzenia Sióstr Feliejank, która była przełożoną szkoły w parafji, w której byłem organistą, i ta często mówiła: "p. Cieszykowski, trza dzieci nauczyć coś więcej poza ludowymi pieśniami kościelnymi" (wczem mi wielce sama pomagała). Toteż cała szkoła, począwszy od klasy czwartej, śpiewała całe Requiem gregorjańskie, i w całości Missa De Dominika.

Jeżeli niektórzy z organistów gra głupstwa w czasie mszy św., a ksiądz tego nie słyszy, to ja nie potępiam wszystkich organistów lub też organistek.

Piszcie więcej Kolego Oskierko, a może przy pomocy Bożej głośy nasze choć w części przyczynią się do przestrzegania "Motu Proprio", co daj Boże jak najprędzej.

L. A. Cieszykowski.

P. S.—Co tam słysząc w innych diecezjach? Możeby tak p. Wierzbicki z Buffalo coś napisał. Prosimy.

Czas Odnowić Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać \$2.00



### KOMPOZYTOR YOTEYKO NIE ŻYJE

Warszawa, 21 stycznia, (P.A.T.) — W sanatorium w Wiśle zmarł znany kompozytor polski, autor opery Zygmunt August, Tadeusz Yoteyko.

Ś. P. JAN DRZONEK

I znów nowa mogiła pokryła zwłoki ś. p. Jana Drzonka, który za życia żył uczciwie, a jako Polak cieszył się bardzo, że Polska skruszyła kajdany niewoli, za co niech mu ta ziemia lekka będzie.

Smutnem było patrzyć, że w dniu żałoby 31go stycznia, w kościele Niepokalanego Serca Marji tak mało było tych, którzy powinni być tam, by oddać ostatnią przysługę swemu koledze jako muzykowi, a przecież należał przez długi czas do organizacji, która nierazyla nawet wysłać choćby jednego reprezentanta z pomiędzy muzyków. W dodatku był on z pierwszych przy reorganizacji tego zrzeszenia.

Grupa Z. N. P., do której zmarły należał, była licznie reprezentowaną, oraz pokaźna liczba przyjaciół i rodziny zapewniło świątynię. W czasie mszy św. niżej podpisany odśpiewał "O Władco świata" St. Moniuszki i "Nieopuszczaj Nas" przy akomp. p. Mrozińskiego.

Rodzinnie zmarłego ślemy wyrazy współczucia. Niech odpoczywa w pokoju.

B. J. Zalewski.

**Wiadomości z Polski**

**TEATR, LITERATURA, NAUKA I SZTUKA.**  
**Mieczysław Muenz w Ameryce Południowej.**

Jak już donosiliśmy, Mieczysław Muenz święci olbrzymie tryumfy w obecnym swym tournee po wielkich miastach Ameryki Południowej. Koncertował on w Montevideo (6 koncertów), Rio de Janeiro, Buenos Aires (10 koncertów), San Paolo (w serji koncertów mistrzowskiej, w sali "Teatro-Opera", wypełnionej przeszło 3 tysiącami słuchaczy), w Rosario i t. d.

Wszędzie witany jest entuzjastycznie i różnojęzyczna prasa tamtejsza wyraża się o nim jak najlepiej, podkreślając to, co nasz pianista zawsze podkreśla, a mianowicie to, że jest Polakiem i Krakowianinem.

Ambasador Morgan w Rio de Janeiro wydał ostatnio uroczysty bankiet na cześć naszego pianisty. Podobnie podejmował go konsul Grabowski w San Paolo.

Mieczysław Muenz po ukończeniu tournee w Ameryce Południowej, powraca do Europy, gdzie ma już zakontraktowanych, wiele koncertów m. in. w Skandynawji. Naturalnie będzie także w swoim rodzinnym Krakowie, który go serdecznie powita po jego tak wielkich sukcesach po drugiej stronie Oceanu.

Ilustr. Kurjer Codzienny, 28—8, 1932.

**Otwarcie wystawy Szopenowskiej w Paryżu.**

Z Paryża donoszą: W obecności władz francuskich, ambasadora Chłapowskiego, członków ambasady i konsulatu generalnego R. P., przedstawicieli świata naukowego, artystycznego i towarzyskiego Paryża odbyło się w Bibliotece Polskiej w Paryżu otwarcie wystawy Szopenowskiej.

Wobec zwykle przychylnych, a nawet entuzjastycznych artykułów całej prasy stołecznej, wystawa ściągnęła liczne rzesze publiczności.

Gości podejmował min. Puławski, delegat polskiej Akademji Umiejętności. Uroczystość otwarcia odbyła się na dziedzińcu biblioteki, udekorowanym bogato w kwiaty i chorągwie oraz biusty szopenowskie.—Ambasador Chłapowski wygłosił przemówienie, w którym podniósł znaczenie wspólnego hołdu Francji i Polski, oddanego przez tę wystawę naszemu genialnemu muzykowi.

Następnie przemawiali prezes towarzystwa szopenowskiego we Francji p. Ganche, oraz twórca warszawskiej wystawy szopenowskiej prof. Biennethal. Organizacją wystawy zajęli się pp. min. Puławski, prof. Biennethal, kustosz Biblioteki Szopenowskiej dr. Czesław Chowaniec, kustosz Muzeum Mickiewiczowskiego p. Wańkiewiczówna i dr. Jerzy Sienkiewicz. Wystawa mieści się w trzech salach, w których nagromadzone zostały skarby z muzeów francuskich i polskich, oraz ze zbiorów prywatnych. Największe wrażenie robi mała zaciszna salka, urządzona w stylu romantycznym, w której stoi otwarty fortepian Szopena i gdzie rozłożone są autografy jego utworów muzycznych. Obok na wzniesieniu spo-

czywa wyrazista maska pośmiertna wielkiego mistrza tonów. Pokój ten został podczas dzisiejszej uroczystości zarzucony przez panie paryskie kwiatami o barwach narodowych polskich.

Organizatorzy wystawy wydali piękny katalog, zaopatrzone słowem wstępem pióra prezydenta Francji Lebruna, premjera Herriota, Paderewskiego, oraz sekretarza Akademji Sztuk Pięknych Vidora. — Przedmowę napisał min. Franciszek Puławski.

Il. Kurjer Codzienny, 24—6—1932.

Alfred Żwierkosz.

**Nowości Muzyczne**

**NOWA MSZA**

Eug. Walkiewicza

"Missa in honorem Sanctissimi Nomini Jesu, ad quatuor voces aequales (viriles) comitante organo. Auctore Eugene Walkiewicz, published by Moniuszko Music Publishing Co., Copyright 1932 by E. Walkiewicz".

Pod takim tytułem wydano drukiem nową mszę na chór męski, w przystępnym opracowaniu z organami, odpowiednią dla chórow męskich, a w szczególności dla stowarzyszeń pp. Organistów. Zbytecznym jest chwalić to dzieło, nazwisko kompozytora w zupełności wystarcza za reklamę. Dzieło to jest do nabycia w głównym składzie: Wyd. Muz. i Księgarnia B. J. Zalewski, 1505 Tell Place, Chicago, Ill., Cena egzemplarza 90 centów.

Adresować prosimy:

**ECHO MUZYCZNE**

1505 Tell Place

Chicago, Ill.

**Nowe Dzieło**

Missa in honorem Beatæ Mariæ Virginis de Monte Carmelo, Eug. Walkiewicza, na dwa głosy Sopran i Alt, dowolnie Tenor i Bas ad lib. z ak. organów, wydana nakładem p. Fr. Pawłowskiego Sr., Plover, Wis., do nabycia w głównym składzie Wyd. Muz. i Księg. B. J. Zalewski, 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

Pan Walkiewicz opracował tę mszę na motywie przesłicznej pieśni "O Przenajświętsza, najpobożniejsza" (O Sanctissima) w łatwym stylu, widocznie dla chórow średnio wykształconych w muzyce, jakie po większej części są u nas po parafjach i poniekąd zasługą jest to p. Pawłowskiego (najprawdopodobniej) by i tym dać możliwość poznania prawdziwej muzyki kościelnej pióra p. Eug. Walkiewicza, który jako kościelny kompozytor umie w łatwym stylu napisać dzieło poważne, a takim jest powyżej wspomniana msza, którą polecamy do nabycia. Cena \$1.00.

**WŁDAWNICTWO MUZYCZNE I KSIĘGARNIA**

B. J. Zalewski, 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

Czas Odnović Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać \$2.00

**POLSKA MUZYKA W PRZYSZŁOŚCI**

**CO TO JEST SOLFEGGIO**  
**I Co o Niem Każdy Nauczyciel i Uczący**  
**się Muzyki Wiedzieć Powinni**  
**Stanisław Kazuro**

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

—o—  
**Twórczość**

Jeżeli tak wiele mówimy o odrodzeniu naszej ojczyzny, to jak najsilniej zaznaczyć musimy — i zapamiętać, że nie na obcych zagranicznych wzorach mamy się opierać, a tylko i wyłącznie z własnych prymitywów czerpać natchnienie i treść.

Muzyka zachodnia powstała na swych własnych psychologicznych podstawach, użytkowała własne prymitywy; wyciągnęła z nich kwintesencję i stworzyła wiekopomne dzieła, na których kulturze, formie i technice możemy tylko się wzorować.

Niejednokrotnie dziś spotykamy się ze zdaniem, że inwencja twórcza na gamach dotychczas używanych wyczerpała się, że należy tworzyć nowe gamy a la Debussy, lub użytkowywać tonacje indyjskie, chińskie i t. d.

Śmiem twierdzić z całą pewnością, że tak nie jest!

Natchniony kompozytor nie ma czasu ani potrzeby w trakcie tworzenia myśleć o gamie, w jakiej ma pisać.

W momencie twórczym słyszy i czuje całość kształtu utworu, i tak go zapisuje, jak mu go dyktuje "coś nieznanego" z wewnątrz.

Gdyby zaś chwili komponowania myślał o gamach, i w nich odległościach, tworzyłby szablonowe akademickie wypracowania, dalekie od tego, co nazywamy sztuką natchnioną.

Dopiero potem szkic taki opracowuje na podstawach teoretycznych.

Co zaś do inwencji, to skoro w naszej ziemi istnieje niezniszczalna potencja obrotowa i niezżyta siła żywotna, skoro całe na niej życie rozwija się stale i ciągle, to dla jakich powodów ma-

zanikać inwencja twórcza w człowieku, będącym małą częścią całej przyrody? Uskarżać się na to mogą tylko jednostki, które ją straciły drogą zużycia się ich organizmu fizycznego.

Przysłowie: "Cudze chwalicie, swego nie znacie i t. d.", dotychczas wcale nie utraciło na swej aktualności.

Znamy bergerety francuskie, romanse rosyjskie, canzonety neapolitańskie i wszystko, wszystko, co obce i często o podejranej wartości artystycznej. Natomiast polska pieśń ludowa, aczkolwiek znalazła kompozytorów, jako to Pankiewicza, Szopskiego, Niewiadomskiego, Maszyńskiego i innych, którzy zrozumieli i ocenili wartość polskiego folkloru, z całym pietyzmem i kunsztem opracowali szereg pieśni, to jednak soliści i społeczeństwo nie reagują na czynnik tak ważny w naszej kulturze muzycznej.

Co to jest pieśń ludowa i jak powstaje?

Oto — kiedy rozświetlona przyroda gra całą siłą swego jestestwa, wśród kołyszących się łanów zbóż, poszumu lasów i jezior, zapatrzonych lazurami oczami w niebo, kiedy głosy rozspanwanego ptactwa łączą się z dźwiękami szmeru gdzieś rwącego w górach potoku, a rozkwieczone pola promieniają ze siebie jakąś aurę, unosząc się w powietrzu, wówczas dusza ludzka zostaje uniesiona w ten ekstatyczny stan całej przyrody, łączy się z nią bezpośrednio i wówczas powstaje emanacja duszy — p i e ś Ń.

Pieśń jako hymn do słońca, morza, lasów i któż to wie, czy hymn ów nie jest pieśnią całej przyrody, wypowiedzianej dźwiękiem i słowem przez człowieka? Dlatego więc pieśń ludowa, jako odbicie pejzażu całego kraju, i emanacja duszy ludu polskiego zaklętej w nią, ma niezmiernie znaczenie dla muzyki przyszłości.

Każdy naród odradzał się i budował swoją sztukę na własnych prymitywach. Otóż takie stanowisko w instrumentalnej dziedzinie muzyki polskiej zajęli Moniuszko, Chopin, Noskowski, Żeleński, Karłowicz, Melcer, Opieński, Stankowski, Szopski i inni, młodzi zaś kompozytorowie, najczęściej biorąc wzory i reminiscencje z muzyki rosyjskiej, niemieckiej lub francuskiej, albo też opierając się na gamach indo-chińskich, często nie zdają sobie sprawy, że tego rodzaju prace są mało wartościowe i dla naszej kultury bez znaczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czas Odnović Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać \$2.00



## SŁOWNICZEK

## Znakomitszych Muzyków

UWAGA: Słownik Znakomitych Muzyków jest do nabycia w księgarni M. Arct w Warszawie, Nowy-Świat 35, lub w głównym składzie w Ameryce w "Echu Muzycznym."

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

**Marschner** Henryk, ur. 16 sierpnia 1795, zm. 14 grudnia 1861, znany w Niemczech kompozytor oper, których napisał 14 i kilka utworów scenicznych. Najlepszymi jego operami są: "Hans Heiling," "Wampir" i "Templarjusz i Żydówka." Pisał także na chóry męskie, oraz dwa tria, kwartet fortepianowy, sonaty i inne utwory.

**Mascagni** Piotr, ur. 7 grudnia 1863 r., wstąpił się nagle jednoaktówką "Rycerskość Wieśniacza," następne jego dzieła: "L'amico Fritz," "Rantzau," "Ratcliff," "Zanette," "Silvano" i "Iris" nie odpowiedziały pokładanym nadziejom.

**Masse** Wiktor, ur. 7 marca 1822, zm. 5 lipca 1884, franc. komp. Jego opery, w liczbie 19, lekkie i melodyjne, miały powodzenie, zwłaszcza "Śpiewaczka Zakwefiona," "Galatea" i "Wesele Joasi."

**Massenet** Juliusz, ur. 12 maja 1842, jeden z najpierwszych współczesnych komp. francuskich. Pisał większe dzieła, szerszego pokroju, z których ważniejsze przytaczamy: dramat biblijny "Marja Magdalena," misterium "Ewa." opery: "Król Lahory," "Herodjada," "Cyd," "Manon," "Werther" i inne; balet "Le Carillon," kantatę "Pokój i Wolność," sześć suit orkiestrowych, uwerturę, poemat symfoniczny "Visions," kwartet smyczkowy, 4 tomy pieśni etc.

**Mayer** Karol, ur. 21 marca 1799, zm. 2 czerwca 1862, znany pianista, zostawił przeszło 200 różnych kompozycji salonowych, jak koncerty, fantazje, warjacje, etudy, etc.

**Mazza** Jakób Fereol, ur. 23 września 1782 r., zm. 1849, wirtuoz skrzypcowy. Za wyjątkiem jednej opery "Kiosk," pisał głównie na skrzypce: koncerty, warjacje, fantazje, romanse, kwartety smyczkowe, tria, duety smyczkowe, etudy etc. Zostawił także "Szkolę na skrzypce."

**Mehul** Stefan Henryk, ur. 22 czerwca 1763, zm. 18 paźdz. 1817, francuski kompozytor oper, do których pierwszy zaczął śmiało wprowadzać chóry i ustępnym zbiorowe. Oper skomponował około 40tu, najsłynniejsze z nich dwie: "Stratonice" i "Józef w Egipcie." M. pisał także balety, symfonie, kantaty i pieśni patriotyczne, z których najpopularniejszą była: "Le chant du depart."

**Mendelssohn** Bartholdy Feliks, ur. 3 lutego 1809, zm. 4 listopada 1847, gienjalny kompozytor niemiecki. Napisał 2 sławne oratoria: "Paulusa" i

"Eliasz," uwertury koncert.: "Sen nocy letniej," "Hebrydy" (Grota Fingala), "Ciszę morską," "Meluzynę," "Ruy-Blasa," uwerturę na instrumenty dęte, muzykę do "Antygony," do "Walpurgisnacht," do "Śnu nocy letniej," "Atalji" i "Edypa w Kolonnie." Symfonji napisał 4: c mol, a mol (szkocka), A dur (włoska), i D dur (reformacyjna), oraz kantatę symfoniczną: "Pieśń chwały." — Na skrzypce napisał koncert e mol, jeden z najpiękniejszych jakie istnieją. Z licznych utworów fortepianowych M-a wymieniamy: 2 koncerty g mol i d mol, "Capriccio" h mol, "Rondo brillant," "Serenadę" (wszystkie z orkiestrą), "Rondo capriccioso," "Variations serieuses," preludje i fugi, 48 pieśni bez słów i bardzo wiele innych. Z muzyki kameralnej napisał: oktet smyczkowy, 2 kwintety smyczkowe, 7 kwartetów, sekstet z fortepianem, 3 kwartety z fortepianem, dwa słynne tria: d mol i c mol, sonatę skrzypcową, dwie sonaty wiolonczelowe, "Variations concertantes" na wiolonczelę i fortepian. Dalej napisał 6 sonat organowych, 83 pieśni, 13 duetów, 28 kwartetów na chóry mieszane, 21 na chór męski, dwie arje koncertowe, 5 psalmów na solo, chóry i orkiestrę, 3 psalmy 8-o głosowe a capella, motety, fragmenty z niedokończonego oratorium "Chrystus" i z opery "Loreley." — Utwory jego wieku młodocianego: 11 symfonji na instrumenty smyczkowe, 5 małych oper i wiele innych, nie były nigdy wydane.

**Mercadante** Saverio (Ksawery), ur. 26 czerw. 1797, zm. 17 grudnia 1870 r., ceniony kompozytor oper, których napisał około 60. Za najlepsze z nich uchodzą: "Przysięga" i "Bravo." — Oprócz oper napisał około 20-u mszy, słynne "Siedm słów" na 4 gosi solowe, chór i kwartet smyczkowy, dalej psalmy, motety i inne kompozycje kościelne. Oprócz tego pisał fantazje orkiestrowe, słynne "Omaggi" (symfonie żałobne), na cześć Belliniego, Donizettego, Paciniego i Rossiniego, romanse skrzypcowe i wiele pieśni.

**Meyerbeer** Giacomo (Joachim), ur. 5 września 1791, zm. 2 maja 1864, powszechnie znany twórca "Hugonotów." — Pierwsze jego opery, pisane po największej części we włoskim stylu, nie miały wcale uznania, najdłużej jeszcze trzymał się "Krzyżak w Egipcie," dopiero "Robert Djabel," a jeszcze więcej "Hugonoci" rozniosły imię autora po całej Europie. Oprócz powyższych oper, znanym jest powszechnie "Prorok" i "Odpust w Ploermel" (Dinorah). — "Afrzykankę" zaś wystawiono dopiero po śmierci kompozytora. Daleko mniejszego powodzenia doznała "Gwiazda Północy," a o grywanym dawniej w Berlinie "Obóz na Szląsku" zapomniano już zupełnie. Opery M. imponowały ogromnie efektami zbiorowymi, potęgą chórów, zestawianiem kontrastów, i wogóle tem, co olśniewa, ale tylko z początku; dlatego też wszystkie te okrzykane arcydzieła już się przeżyły. Oprócz powyższych oper napisał M. muzykę do tragedji "Struensee," różne kantaty, rzeczy orkiestrowe, chóry, psalmy, pieśni i inne utwory.

**Mirecki** Franciszek, ur. 1 kwietnia 1791, zm. 1862, kompozytor i nauczyciel śpiewu. Napisał dwie włoskie opery, trzy balety i naukę instrumentacji po włosku; z polskich oper zostawił dwie: "Cyganie" i w Apeninach, symfonię, dwie msze i inne kompozycje religijne.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## 7. Kogutek.

Zywo.



2577-

Missa

in honorem

S. MICHAELIS ARCHANGELI.

KYRIE.

Eug. Walkiewicz, Op. 11.

*Moderato.*

Cantus. Altus. Tenor. Bassus. Organo.

*p*

Ky - ri -

*Man.*

e e - lei - son,

*mf*

Ky - ri - e e - lei - son,

*mf*

Ky - ri - e e - lei - son,

*mf*

*Ped.*

Copyright, 1908, by Eug. Walkiewicz.

Czas Odnowić Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać \$2.00

2

*f*

Ky - ri - e e - lei - son.

*f*

Ky - ri - e e - lei - son.

*f*

Ky - ri - e e - lei - son.

*Man.*

*p*

Chri - ste e - lei - son,

*p*

Chri - ste e - lei - son, Chri - ste e - lei - son,

*mf*

Chri - ste e - lei - son, *f* Chri - ste e - lei - son, e - lei -

*mf*

Chri - ste e - lei - son, *f* Chri - ste e - lei - son, e - lei -

*mf*

Chri - ste e - lei - son, Chri - ste e - lei -

Czas Odnowić Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać \$2.00

18

Stosunek odległości pomiędzy dwoma stopniami gamy nazywamy interwalem.

Interwale bywają rozmaite w miarę tego jaka jest odległość stopni, które ze sobą zestawiamy. I tak: stosunek odległości najbliższej, sąsiedniej, pomiędzy dwoma stopniami, ku górze, lub ku dołowi, daje interwał sekundy.

IX. Interwale.

NB. Te sekundy, które wypadają naprzeki nazywają się małymi, — pozostałe zaś — wielkimi.

Stosunek odległości trzech względem siebie stopni gamy nazywa się terecją.

1 2 3 wielka 1 2 3 mala 1 2 3 mala 1 2 3 wielka

do mi mi do re fa fa re mi re mi fa fa mi fa sol sol la la fa

sol la la sol la si si la si do do si

NB. Tercja, na którą składają się dwa całe tony — jest wielką, złożoną zaś z całego i półtonu — małą.

Odległość czwartej stopni względem siebie nazywamy kwartą.

1 2 3 4 czysta 1 2 3 4 czysta 1 2 3 4 czysta 1 2 3 4 czysta

do fa do re sol sol re mi la la mi fa si

Już wydany drukiem i jest do nabycia w Wyd. Muz. i Księg., B. J. Zalewski. Cena 25c.

19

Stosunek odległości pięciu stopni względem siebie nazywamy kwintą.

Odległość szóstych stopni względem siebie nazywamy sekstą.

Kwinta zwykle składa się z trzech całych tonów i jednego półtonu — i taką nazywamy: czystą. Kwinta na stopniu siódmym (si—fa) wyjątkowo składająca się z trzech całych tonów (bez półtonu) nazywa się zmniejszoną.

1 2 3 4 5 czysta 1 2 3 4 5 czysta 1 2 3 4 5 zmniejszona

do do do fa sol do do fa sol re re sol la mi mi la si

si fa sol do do sol la re re la si mi mi si

Kwarta zwykle składa się z dwóch całych tonów i jednego półtonu — i taką nazywamy: czystą. Wyjątkowo kwarta na czwartym stopniu (fa—si) składa się z trzech całych tonów i ta nazywa się: zwiększoną.

1 2 3 4 5 czysta 1 2 3 4 5 czysta 1 2 3 4 5 czysta

do sol do re la la re mi si si mi

si fa sol do do sol la re re la si mi mi si

## UNIVERSALNY SAMOUCEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

## CUDOWNE DZIECKO

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

**Stefcio:** Więc ja jestem tutaj swoim własnym synem? Występuję tutaj, jako swój syn, którego ulokowałem w jednym z wiedeńskich gimnazjów!

**Bela:** W każdym razie jest sprawa świetnie załatwiona. Jesteś do ojca podobny, jak dwie krople wody — nasz szwindel jest przez to jeszcze wiarogodniejszy! A więc co nam grozi?

**Stefcio:** W każdym razie trzeba być ostrożnym. A przede wszystkim winienem ci opowiedzieć cały bieg swojego życia, ażebyś nas w danym razie nie zasypał! Otóż słuchaj! (pukanie — obaj zrywają się przestraszeni.)

**Bela:** Ktoś puka.

**Stefcio (nakłada w lustrze perukę):** Wróćmy do lat dziecięcych! Spytaj się, kto to?

**Bela:** Kto tam?

**Telesy:** To ja — gospodarz hotelu — Telesy Geza!

**Stefcio:** Wielkie nieba! Przecie on mnie zna! Ja w jego knajpie byłem codziennym gościem!

**Bela:** Nic nie szkodzi! On czytał już o twojej śmierci! Ten cię weźmie z pewnością za twojego syna. Sam się o tem najlepiej przekonasz!

**Stefcio (prezentując mu się w peruce):** Dobrze?

**Bela:** Dobrze!... Otwieram! (otwiera.)

### SCENA III.

*Stefcio, Bela, Telesy, (potem) Kelner.*

**Telesy:** Przepraszam najmocniej, jeżeli przeszkadzam, ale chciałem pierwszy... (sposzrega Stefcia i biegnie ku niemu) To on! to on! Ja jestem stary Telesy!

**Stefcio (kłaniając się, jak grzeczne dziecko):** Dzień dobry!

**Telesy:** Podajże mi łąpkę, śliczny paniczku (podają sobie ręce). Ja byłem serdecznym przyjacielem twojego nieboszczyka tatusia.

**Stefcio:** Ale o!

**Telesy:** Naprawdę! Wypiliśmy ze sobą niejedną buteleczkę. Cały tatuś! Wykapany tatuś! Jakbym patrzył na nieboszczyka — tylko, że młodziutki!

**Stefcio (śmiejąc się dziecinnie):** Młodziutki nieboszczyk tatuś?

**Telesy:** Tatuś był wyższego wzrostu — ale pan Stefco go jeszcze dogoni. (Kelner wnosi na tacy omszałą butelkę węgryzyna i trzy kieliszki). a Panowie nie wezmą mi za złe — chciałem uczcić dzień powrotu do rodzinnego miasta synka mojego przyjaciela — i oto ośmieliłem się przyjść tutaj z buteleczką starego tokaja. Taki przecie nasz zwyczaj narodowy. Witaj mi, synu mojego starego, serdecznego przyjaciela. (Stefcio podaje mu rękę w milczeniu.)

**Bela:** Jest to okoliczność wyjątkowa i dlatego pozwolę wyjątkowo Stefciowi...

**Telesy:** A może nie? to każę dla kawalera przynieść filiżankę czekolady z kremem?

**Stefcio:** Nie, nie — ja wolę tokaj! Ja się chętnie z panem trączę zazdroziwego nieboszczyka tatusia. (Podchodzą we trzech do stołu.)

**Telesy:** Stary tokaj węgierskiemu zuchowi nie zaszkodzi!

**Bela:** Proszę — siadajmy!

**Telesy:** Broń Boże! nie chcę przeszkadzać! tylko tak — na chwileczkę...

**Stefcio:** Musi m pian przecie coś opowiedzieć o moim tatusiu.

**Telesy:** A więc na trzy minutki! (siadłszy trzęca się) Twoje zdrowie, mój ukochany dzieciaczku!

**Stefcio:** Dziękuję! (wychyla szklanekę duszkiem).

**Telesy:** Oho! taki mały, a już ma dobry spust! Wykapany nieboszczyk!

**Bela:** Znakomite wino! Pańskie zdrowie! (piją znowu — Stefco znowu duszkiem).

**Telesy:** Każę przynieść kilka ciasteczek dla małego, żeby mu nie zaszkodziło! (idzie do dzwonka elektrycznego przy drzwiach wejściowych i dzwoni; poczem otworzywszy drzwi, wygląda na kurtylarza, czy kelner nie idzie.)

**Stefcio (podczas tego cicho do Beli):** Teraz ci stary wszystko o mnie opowie. Uważaj; to ci się przyda. (Kelner zjawił się tymczasem, przyjął zamówienie i odszedł.)

**Telesy (wróciwszy na swoje miejsce):** Ze łzami w oczach przeczytałem w gazecie wiadomość o jego śmierci.

**Stefcio (krzywiąc buzię do placzu):** Nie mam już tatusia!... (ciszej do Beli) Zaraz będzie kondolencja.

**Telesy (rozczulony):** Biedny ty, mój sierotka! (pryciska go do piersi. — Stefan robi minę do Beli. — Bela zakrzusił się winem od śmiechu.)

(Ciąg dalszy nastąpi)





## Eug. Walkiewicz

### TWELVE PATRIOTIC AND FOLK SONGS

arranged for  
Male Chorus

—:—

#### CONTENTS

1. America (My Country)
2. Old Folks at Home
3. Dearest Spot on Earth
4. Old Black Joe
5. Kentucky Home
6. Old Oaken Bucket
7. Good Night, Ladies
8. In the Gloaming
9. Christmas Carol No. 1
10. Christmas Carol No. 2
11. Christmas Carol No. 3
12. Star Spangled Banner

— 40c a copy —

Send Orders to

B. J. Zalewski Music Pub.

1505 Tell Place - - - - - Chicago, Ill.

## Z Dłoni Twej

Śpiew na jeden głos (baryton), z akompaniamentem fortepianu; słowa napisał Mykoła Filański, muzykę opracował Eug. Walkiewicz. Utwór ten kompozytor poświęcił Pani Marji Paruszewskiej, Członkini Związku Zawodowych Literatów Polskich w Poznaniu — stałej korespondentce Echa Muzycznego w Chicago, oraz Opiekunce młodych talentów polskich na polu muzycznym.

Utwór ten napisany w formie modeernistycznej, oparty na podstawach harmonicznym, jest bardzo ciekawy. Polecamy takowy do nabycia w Echu Muzycznym, cena 50c za egzemplarz.

## AVE MARIA

### Eug. Walkiewicz, Op. 48

Ad quatuor voces inaequales cum organo  
NO. 1862, CENA 25c

Prześlizny utwór na chór mieszany, dla chórów lepszych, odpowiedni w wykonaniu podczas mszy św. jako ofertorium, lub w programie kościelnym, na scenie i t. p. Zalecamy panom organistom i dyrygentom chórów świeckich do nabycia to "Ave Maria," które wysłamy niezwłocznie po nadesłaniu 25c.

WYD. MUZYCZNE, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.

## Pan Kazimierz Garbusiński z Krakowa

Imię to znanem jest w Ameryce, a tembardziej w Polsce, jako muzyk, kompozytor i pedagog, którego dzieła muzyczne firma Wyd. Muz. i Księgarnia B. J. Zalewskiego w Chicago, w dość okazałej liczbie wydała drukiem. Obecnie wyszły z pod prasy dwie nowe kompozycje tegoż kompozytora na głos solowy (tenor lub sopran) z akomp. organów lub fortepianu: "Ojciec Nasz" i "Srebrna Nić" i są do nabycia w Wyd. Muz. w cenie po 30c. Płyty sztycharskie wykonane były przez p. P. Zwodziejasa w Krakowie, wydane drukiem w Echu Muzycznym. Polecamy do nabycia. Redakcja.

## Modlitwa Legionistów przed bitwą (1914-1916)

Przepiękny utwór, opracowany na chór męski z akompaniamentem organów lub fort. i solo baryton, do słów E. Bidery, muzyka K. Garbusińskiego. Modlitwa ta była wykonana z rękopisu po raz pierwszy w Krakowie przez doborowe chóry, pod dyrekcją samego kompozytora i do dziś nie straciła na swej wartości. Aczkolwiek Polska już zmartwychwstała, jednakowoż ci co żyją powinni wiedzieć z jakimi wysiłkami żołnierz polski wywalczył i że ziścił się ich wysiłek. Utwór ten nadaje się bardzo na wszelkie okazje połączone z historią walki żołnierza polskiego. Cena za egzemplarz 50c; przy zakupnie większej liczby egzemplarzy, pewna zniżka. Do nabycia w Echu Muzycznym.

## Starodawna Polska Kolęda

(1863 r.)

Na temat "W żłobie leży"

Utwór ten opracowany na chór męski, z akompaniamentem organów lub fortepianu. Słowa K. Balińskiego z 1863 r. mają historyczną wartość, o czym obecne pokolenie powinno wiedzieć, że w czasie zmagania i ucisku ze strony trzech wrogów, Naród Polski nawet w kolędach śpiewał o Wolnej Polsce. Muzykę bardzo pomysłowo opracował p. K. Garbusiński, a że kolęda ta o historycznej przeszłości winna być śpiewana w obecnym czasie, czy to na scenie, lub w kościele w formie koncertowej. Cena za egzemplarz 25c; przy zakupnie większej liczby egzemp., pewna zniżka. Do nabycia w Echu Muzycznym.

WYD. MUZYCZNE, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.



## WYPRZEDAŻ NUT

### Tylko niewielka ilość na składzie

N. A.) NUTY AMERYKAŃSKICH WYDAWNICTW  
Niektóre egzemplarze uszkodzone—nie nowe, wyczerpane.

Na 1 Głos z Fortepianem.

1. Ah! I have Sigh'd to Rest Me (Il Trovatore) Ver. 20c
2. Angel's Serenade (Viol. or Flauto Obb.) Braga...20c
3. A Picture of an old Sweetheart of Mine J. S. Sumner .....50c
3. A Sweetheart of My Own. Mrs. A. L. McMillan ..50c
4. Ave Maria. Intermezzo. fr. Caval. Rust., Mascagni 20c
5. Chicago. Song and chorus (I Will) W. J. Massingham .....50c
6. Dolly. A song of the Trolley, song and chorus. M. E. Rourke .....50c
7. Even Bravest Heart Cavatina. Ch. Gounod.....20c
8. "Go 'Way Gal". Song and chorus O. Bonnell .....50c
9. Have You Got a Room To Rent. Song and chorus. H. L. Newman .....25c
10. How Can I Forget? Waltz Song A. D. Caprio.....40c
11. If They Were All Like You. Song and chorus. A. Olman .....50c
12. I Love You More. Song and chorus. E. J. Jaeger 50c
13. I'm Awfully Glad Song and chorus. A. W. Brown 50c
14. I've Gwine To Make a Home for Baby. O. Bonnell 50c
15. I Want An Irish Rose. Song and chorus. J. B. Jacobs .....50c
16. Just as the Ship Went Down. Song and chorus. Gibson-Adler .....50c
17. Let Me Call You Sweetheart. Song and chorus. L. Friedman .....50c
18. Little Bits of Lovin. Song and chorus. B. Turner 40c
19. Love's Golden Dream. Song and chorus. L. Lenox 40c
20. Mr. Ragtime Whippoorwill. Song and chorus L. Sievers .....50c
21. My Sweetheart Sue. Song and chorus. O. Bonnell 25c
22. Oh! Let Him Whose Sorrow. Clas. Song A. J. Silver .....75c
23. "Oh You Girl" Song and chorus. E. Erdman .....50c
24. Old Black Joe. Violin Obb. S. & Ch. S. C. Foster 20c
25. O Solo Mio. Neapolitan Serenade. Di Capua.....20c
26. Papa I Will Be True To You. Song and chorus A. L. McMillan .....50c
27. Plain Little Ev'ry Day Sue. Song and chorus. J. W. Baume .....25c
28. Pumpkin Pie. That's the apple of my eye. F. Adler .....25c
29. Remember Boy, — Your Mother Song and chorus. J. S. Sumner .....50c
30. Since You Called Me Sweetheart. F.H. Klickmann 40c
31. Tell Me That You Love Me. S. & C. L. Friedman 40c
32. The Butterfly. Waltz Song. C. E. Roat.....50c
33. The Flying Dutchman Waltz Song. C. Whitehead 40c
34. The Palms Violino Obligato. J. B. Faure.....20c
35. The Palms. (Les Romeaux) Bariton. J. Faure.....50c
36. The Peach. Song for children. T. H. Northrup.....25c
37. The Sparrow and Hen. Duet for children T.H.N. 25c
38. The Song My Sweetheart Sang. Song and chorus. A. Solman .....30c

Na Solo Fortepian.

55. Academy March Emily Rose Haungs.....75c
56. A Song of India. Classical. Rimsky-Korsakow....40c
57. Automobile Ride. March & Two Step. W. J. Bonk 50c
58. Baby's Teddy Bear Waltz & Mazurka W. J. Bonk 40c
59. Battle of the Nations March E. T. Paull.....50c
60. Beautiful Blue Danube Waltz J. Straus.....25c
61. Barcarolle. Tales of Hoffmann J. Offenbach.....20c
62. Bridal Chorus March from Lohengrin R. Wagner 20c
63. Cannon Ball Two Step. March J. Northrup.....60c
64. Dancing Waters. One Step or Two St. M.C. Healy 40c
65. Dreamland Meditation (Nocturne) A. Duffy.....60c
66. Elegie. Jules Massenet Op. 10.....20c
67. Evening Star. "Tannhauser" F. Liszt-R. Wagner 20c
68. "Fleurette" Syncopated Waltz. L. Sieners.....50c
69. Fort Dearborn Two-Step. O. Bonnell .....40c
70. Funeral March (Simplified) F. Chopen.....20c
71. Gloaming Reverie Chas E. Roat.....50c
72. Grande Valse Brillante en Mi-bemol Mayor F. Chopen .....50c
73. Intermezzo "Cavaleria Rusticana" Mascagni.....20c
74. Joyful Sound Valse Caprice J. A. Seidt.....60c
75. Kamennoj Ostrow (Simplified) Anton Rubinstein 25c
76. La Czarine Mazurka Russe Ganne .....25c
77. Largo from opera "Xerxes" H. F. Handel.....25c
78. Little Buster Brown Schottische V. Bonk.....25c
79. Little Buster Brown Waltz V. Bonk.....25c
80. Maiden's Prayer Mod. Dziew. T. Badarzewska 25c
81. March From "Carmen" Bizet.....25c
82. Melody in F. Anton Rubinstein .....25c
83. Melodje (Chants Du Voyageur) I. J. Paderwski.....25c
84. Merry Springtime. March E. R. Haungs.....50c
85. Meditation. A. Reverie E. R. Haungs .....75c
86. Minuet "a l' Antique I. J. Paderwski.....425c
87. Nocturne. (Quatrieme Edition) T. Dohler.....30c
88. Norwegian Bridal Procession Passing By. E. H. Grieg .....25c
89. O Sole Mio! Neapolitan Serenade E. De Capua.....25c
90. Over the Waves Waltz (Sobre las alas) J. Roras 25c
91. Pilgrim's Chorus "Tannhouser" R. Wagner .....25c
92. Poet and Peasant Overture Franz von Suppe.....25c
93. Polish Dance Op. 3 No. 1. X. Scharwenka.....25c
94. Prelude (Simplified Edition) Op. 3 No. 2. S. Rachmaninoff .....25c
95. Queen of the West March or Two Step L. Longfis 40c
96. Traumerei and Romance. R. Schuman.....25c
97. The Rose Waltz. Alma Duffy .....50c
98. Rose Tints. Gavotte-Caprice. C. E. Roat.....50c
99. Salute A. Pesth Marche Hongroise. H. Kowalski 25c
100. Santiago. Valse Espagnole. A. Carbin .....25c

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę

Czas Odnović Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać \$2.00









# XVII. Muzyka Kościelna. Preludja na Organy.

Garbusiński-Przystał-Styś-Walewski. 100 Preludji dwu, trzy, cztero i wielogłosowych, ułożonych w formie szkoły na organy.

W mocnej oprawie ze złożonym tytulikiem ..... \$4.00



SPIS PRELUDI.		No.			Str.
<b>I. Preludja dwugłosowe.</b>					
No.					Str.
1	C dur	CANONICO			3
2	E mol	CANONICO			4
3	E mol	CANON			4
4	F dur	ALLEGRETTO			5
5	F dur	ANDANTINO			6
6	D mol	CANON			7
7	B dur	ALLEGRETTO			9
8	D dur	PARAFRAZA. Na temat: "Otrzyście już izer"			9
9	D dur	ANDANTINO. Na temat: "Kto się w opiekę"			10
10	A dur	ALLEGRETTO			11
11	As dur	PRELUDYUM			12
<b>II. Preludja trzygłosowe.</b>					
12	C dur	PRELUDYUM			13
13	C dur	PASTORALE. Na temat: "Północ już była"			14
14	C dur	ANDANTE			15
15	C dur	PRELUDYUM. Na temat: "Zdrowaś bądź Marya"			15
16	C dur	LARGHETTO			16
17	A mol	ADAGIO			17
18	A mol	ANDANTE. Na temat: "Ach mój Jezu"			18
19	A mol	PARAFRAZA. Na temat: "Przybieżeli do Betlejem"			19
20	G dur	MODERATO			20
21	F dur	PRELUDYUM. Na temat: "Gwiazdo morza"			21
22	F dur	CANONICO			22
23	B dur	ALLEGRETTO			23
24	D dur	ANDANTE. Na temat: "Witaj Królowo nieba"			23
25	H mol	CARILLON			25
26	Es dur	PASTORALE			26
27	C mol	MEDITATIO			27
28	C mol	PRELUDYUM. Na temat: "Jezu Chryste Panie miły"			29
29	As dur	ANDANTINO			30
30	F mol	ANDANTINO			31
<b>III. Preludja cztero i wielogłosowe.</b>					
31	C dur	PRELUDYUM I FUGHETTA Na temat: "Sław języku"			32
32	C dur	PASTORALE			33
33	C dur	PASTORALE			34
34	C dur	PRELUDYUM			35
35	C dur	PRELUDYUM			36
36	C dur	PASTORALE. Na temat: "Wśród nocnej ciszy"			37
37	C dur	PASTORALE			39
38	C dur	MARSZ TRYUMFALNY			42
39	C dur	PRELUDYUM ALA FUGA. Na temat: "Wstał Pan Chrystus"			44
40	C dur	PRELUDYUM			47
41	A mol	FUGA 4-GŁOSOWA			48
42	A mol	PRELUDYUM			49
43	G dur	RECITATIVO			50
44	G dur	PRELUDYUM. Na temat: "Chrystus zmartwychwstał jest"			51
45	G dur	IMPROWIZACJA			53
46	G dur	PASTORALE			55
47	G dur	FUGHETTA ALA BACH. Na temat: "Adamie, ty Boży knieciu"			60
No.					Str.
48	G dur	PRELUDYUM			62
49	E mol	FANTAZYA			64
50	E mol	PRELUDYUM. Na temat: "Ojciec Boże"			68
51	E mol	PRELUDYUM. Na temat: "Nie opuszczaj nas"			69
52	E mol	LARGO. Na temat: "O duszo wszelka nabożna"			75
53	F dur	ANDANTINO			72
54	F dur	PASTORALE. Na temat: "Narodził się Jezus Chrystus"			75
55	F dur	ANDANTINO			76
56	F dur	PRELUDYUM. Na temat: "Zdrowaś bądź Marya"			78
57	F dur	PASTORALE			79
58	F dur	CHORAŁ I PRELUDYUM. Na temat: "Kiedy ranne"			80
59	D mol	PRELUDYUM I FUGHETTA. Na temat: "Boga Rodzica"			82
60	D mol	FANTAZYA			83
61	D mol	PRELUDYUM I FUGHETTA. Na temat: "Przez Twoje święte"			86
62	D mol	ANDANTE			87
63	D mol	ADAGIO			88
64	D mol	MEDITATIO			90
65	B dur	FANTAZYA			92
66	B dur	LARGHETTO. Na temat: "Do wej dążym kaplicy"			94
67	B dur	ANDANTE			95
68	G mol	PRELUDYUM			96
69	G mol	PRELUDYUM ALA WAGNER			98
70	G mol	PRELUDYUM			99
71	G mol	FUGHETTA CANTABILE			100
72	G mol	ELEGIA			102
73	D dur	GRAVE			103
74	D dur	ANDANTINO			104
75	D dur	ARIOSO			106
76	D dur	PRELUDYUM			106
77	D dur	ANDANTINO			107
78	D dur	ADAGIO. Na temat: "Nie placz już dziecino"			108
79	D dur	ADAGIO			109
80	H mol	ANDANTE			110
81	Es dur	FANTAZYA			111
82	Es dur	PRELUDYUM. Na temat: "Boga Rodzico"			113
83	Es dur	PRELUDYUM I FUGHETTA. Na temat: "Wesoły nam"			114
84	Es dur	PRELUDYUM			116
85	C mol	FUGHETTA			117
86	C mol	FUNEBRE MAESTOSO			119
87	C mol	LARGO			121
88	C mol	PRELUDYUM			122
89	C mol	PRELUDYUM			123
90	C mol	PRELUDYUM			125
91	A dur	PRELUDYUM			127
92	A dur	PASTORALE			128
93	E dur	PRELUDYUM			131
94	E dur	LARGO			132
95	As dur	ADAGIO			134
96	As dur	PRELUDYUM			135
97	As dur	PRELUDYUM			137
98	F mol	PRELUDYUM			138
99	B mol	PRELUDYUM			140
100	B mol	PRELUDYUM			141